

20 lat bez nowych parków narodowych

2 lipca 2021

20 lat temu – 1 lipca 2001 roku – powstał ostatni park narodowy w historii Polski – Ujście Warty. Pomimo pogłębiającego się kryzysu ekologicznego, zastój w ochronie przyrody w Polsce trwa już dwie dekady. Najwyższa pora, by politycy zaczęli słuchać społeczeństwa i świata nauki, domagających się zdecydowanego postawienia na ochronę przyrody.

Parki narodowe stanowią zaledwie 1,1% powierzchni Polski, przy średniej dla krajów UE wynoszącej 3,4%. Od kilkunastu lat trwają starania o powołanie szeregu parków narodowych (m.in. Turnickiego wokół Arłamowa, Mazurskiego czy Jurajskiego) oraz poszerzenie wielu istniejących (w tym Bieszczadzkiego, Białowieskiego czy Babogórskiego PN).

„Dzisiaj wiemy dużo więcej o kryzysie klimatycznym i kryzysie przyrodniczym niż 20 lat temu. Potrzebujemy dzikiej przyrody, aby pomogła nam w walce ze zmianą klimatu i chroniła nas przed jej skutkami, takimi jak powodzie czy susze. Niestety, zamiast chronić lasy i mokradła, w wielu cennych przyrodniczo miejscach trwają wycinki i osuszanie bagien” – mówi Krzysztof Cibor, koordynator zespołu Przyroda w Greenpeace Polska.

Jak wskazuje inicjatywa Lasy i Obywatele, w ponad 250 miejscach w kraju mieszkańcy protestują przeciwko wycinkom. Blisko 60 tysięcy osób podpisało petycję Greenpeace Polska w sprawie ochrony starych lasów i lasów rekreacyjnych, ważnych dla lokalnych społeczności. Szereg partii politycznych, w tym rządzące Prawo i Sprawiedliwość, a także partie opozycyjne: Lewica, Polska 2050 Szymona Hołowni, Platforma Obywatelska i PSL – zapowiadały w ostatnich miesiącach zmiany w systemie ochrony przyrody. Niestety żadna z propozycji nie trafiła

jeszcze pod obrady parlamentu.

„Przyroda łączy Polaków ponad podziałami. Reforma ochrony przyrody nie może się skończyć na kilkukrotnym powiększeniu powierzchni parków narodowych. Dodatkowo, minimum 15 procent lasów powinno zostać trwale wyłączonych z wycinek. W ten sposób zapewnimy sobie naturalny bufor dla ochrony klimatu i stworzymy przyrodzie możliwość do odbudowy swojego potencjału. W tej sprawie kluczowy jest jednak czas. W wielu ostojach przyrody prowadzone są obecnie wycinki, a do Puszczy Białowieskiej – drwale mają powrócić na jesieni. Potrzebujemy moratorium na wycinki w najcenniejszych lasach. Bez tego może się okazać, że polskie puszcze zwyczajnie nie doczekają obiecanych przez polityków zmian prawnych” – mówi Marek Józefiak, rzecznik prasowy Greenpeace Polska.

„Wzmocnienie ochrony przyrody musi iść w parze z zadbaniem o ludzi. Tak jak przy transformacji energetycznej, tak i przy transformacji przyrodniczej, ludzie potrzebują wsparcia. Państwo musi nie tylko zadbać o więcej przestrzeni dla dzikiej przyrody, ale też stworzyć odpowiednie mechanizmy, które sprawiają, że społeczności chroniące dla nas tę przyrodę będą mogły dalej godnie żyć. Taki mechanizm mógłby np. wspierać na tych terenach rozwój turystyki przyrodniczej” – podkreśla Krzysztof Cibor z Greenpeace Polska.

Źródło: [Greenpeace.org](https://www.greenpeace.org)